

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukarnia i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.  
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR  
Redaktor: Ludwik Łydko.

## Francja wita Naczelnika Państwa Piłsudskiego.

Uroczyste przyjęcie Naczelnika Państwa w Paryżu.

Paryż, 4-go lutego. Pociąg, wiozący Naczelnika Państwa z jego świtą, przybył tu o godz. 11,6 w południe. Dworzec północny przystrojony był trofeami, chorągiewkami i dywanami. Chodnik czerwony wyścielono do samego wyjścia. Marszałka Piłsudskiego powitali na dworcu generał Lassel, przedstawiciel prezydenta Milleranda, prezydent ministrów Briand w towarzystwie dyrektora protokołu oraz ministrowie Bartou, Guistha, gen. Weygand, Berdaulet, gubernator Paryża Dupont, później Henris, gen. Poniatowski, Panafieu, prefekt departamentu Sekwany i policyi, prezydent Rady municypalnej miasta Paryża, personel poselstwa polskiego i pan Mickiewicz. Naczelnik Państwa w mundurze marszałka, rozmawiał czas dłuższy z Briandem i z Weygandem, poczem przeszedł wzdłuż kompanii honorowej. Wojsko złożyło honory. W salonie dworca panna Mickiewiczówna wreczyła Naczelnikowi Państwa wiązankę róż. Zebrani członkowie kolonii polskiej powitali Naczelnika Państwa burzliwymi oklaskami. Kiedy Naczelnik Państwa opuścił dworzec, witały go delegacje weteranów i Sokola, które zjawily się z chorągiewkami. Naczelnik Państwa wsiadł do samochodu, przystrojonego w barwy polskie, który go zawiózł do Hotelu Crillon. Tłumy publiczności, które zebrały się na kilka godzin przed przybyciem pociągu, witały marszałka Piłsudskiego rżęsiemi oklaskami i okrzykami: »Niech żyje Polska« i »Niech żyje Francja!«

Piłsudski u Milleranda.

Paryż, 4-go lutego. Marszałek Piłsudski udał się w południe do pałacu Elyzejskiego, gdzie u wejścia powitał go dyrektor protokołu generał Lassel i oficerowie kancelarii wojskowej. Honory wojskowe oddał 103 batalion piechoty, który wyruszył ze sztandarami i muzyką na czele. Muzyka odegrała hymn narodowy polski. Prezydent republiki Millerand wyszedł na przeciw marszałkowi Piłsudskiemu aż do przedsiionka pałacu i poprowadził gościa do salonu posłuchań, gdzie długo z nim rozmawiał. Nastąpiło przedstawienie »Świty«. Przed opuszczeniem pałacu Elyzejskiego marszałek odbył przegląd wojsk, oddających honory. Millerand rewizytował następnie Nacz. Państwa Piłsudskiego, który wydał potem śniadanie w ścisłym kółku. Na tem śniadaniu byli obecni panowie hr. Zamojski, generał Weygand, Henris, generał Poniatowski, pułkownik Kasprzycki, Baron Taubemot.

„Dzień polski“ we wszystkich szkołach francuskich.

Paryż. (East Express). Z okazji przybycia Piłsudskiego do Paryża, zarządziło ministerjum nauk publicznych urządzenie w sobotę „dnia Polskiego“ w 100 tysięcy szkół ludowych, miejskich i wiejskich w całej Francji. Cała godzina zostanie poświęcona historii i sytuacji Polski, wyłożonej przez nauczycieli na podstawie broszury specjalnie staraniem poselstwa polskiego w Paryżu wydanej. „Petit Parisien“ i „Petit Journal“ podają podobiznę marszałka, oraz artykuły pochwalne.

Głosy prasy.

Paryż, 3 lutego (Pat). Od specjalnego korespondenta „Petit Parisien“ i „Journal“ podają portrety marszałka Piłsudskiego.

Paryż, 3 lutego. (Pat). Od specjalnego korespondenta. »Journal de Debats« zamieszcza artykuł, poświęcony marszałkowi Piłsudskiemu, w którym zaznacza, że ludność paryska powita marszałka z nadzwyczajnym szacunkiem, na jaki zasługuje tak wysoka osobistość.

Następnie dziennik podaje szczegóły z życia marszałka oraz jego działalności podczas wojny, podkreślając, że za pośrednictwem P. O. W. starał się nawiązać stosunki z mocarstwami sojuszniczymi. Artykuł wymienia wybitne zasługi marszałka i stwierdza, że stałowy charakter jego jest wcieleniem duszy narodu, który Piłsudski wskrzesił, obronił i zjednoczył.

Paryż, 3 lutego. (Pat.) Havas. Z okazji przyjazdu Naczelnika Piłsudskiego do Paryża, wiele dzienników zamieszcza portrety oraz pełne pochwał życiorysy marszałka, wyrażając radość z powodu jego przybycia do stolicy Francji.

Wedle »Journal'a«, przyjazd marszałka do ludności sposobność do zamianifestowania, jak dalece los Polski jest drogi sercu każdego Francuza.

»Excelsior« umieszcza na pierwszej stronie szeregu fotografii, przedstawiających różne epizody z życia Piłsudskiego podczas wojny.

»L'Œuvre« pisze: »Piłsudski zasługuje z podwójnych względów na to, ażeby go przyjąć z najwyższą sympatją, jest bowiem kierownikiem polityki a równocześnie narodowym bohaterem Polski, z którą wiąże nas od wieków wspólność uczuć i interesów. Z drugiej strony jest w swoim kraju wcieleniem idei demokratycznej. Podróż Piłsudskiego nie jest jedynie wynikiem uczuć, łączących Francję i Polskę. Piłsudski przyjeżdża do Paryża, aby ustalić pokój we wschodniej Europie i dać swemu krajowi jednolitość organizacji i siły, jakich potrzebuje z powodu swego położenia między Rosją a zachodnią Europą. Francja z pewnością pomoże mu w zrealizowaniu tych zamiarów.«

»Eclair« oświadcza: »Zarówno serce jak i rozum zachęca nas do zacieśnienia węzłów, łączących nas z Polską, która tak, jak w sierpniu r. z. tak i w przyszłości zawsze spełni swą misję i potrafi zasłużyć na zaufanie, jakie na niej pokładamy, licząc na nią przy budowie pokoju światowego.«

»Petit Journal« omawia w obszernym artykule działalność Piłsudskiego i kończy artykuł takimi słowami: »Oto jaki jest człowiek, który przybywa jako przedstawiciel Polski do Paryża: poważny, groźny, energicznej postawy, noszący w rysach twarzy wybitne ślady bolesnej przeszłości, w jego wzroku jednakże przebiega siła i nieziszczalna wiara narodu, który pragnie żyć.«

## Przegląd polityczny.

### Polska.

Kurs marki polskiej będzie się stale podnosił.

Gazeta »Naród« zamieszcza rozmowę z jednym wybitnym posłem do Sejmu polskiego. Poseł ten oświadczył, co następuje:

»Należy oczekiwać dalszego spadku walut obcych i wzrostu marki polskiej. Niektóre banki zagraniczne zatrzymały już znaczniejsze zapasy waluty polskiej, licząc na jej zwyżkę. Ze Szwajcarii nadeszły wiadomości o zachwianiu się banków, uprawiających spekulację pieniężną. Między innymi zachwiał się jeden z najpoważniejszych banków szwajcarskich, którego braki wynoszą obecnie 18 milionów franków szwajcarskich. Stało się dlatego, że bank ten uprawia spekulację na markach polskich.«

### Górny Śląsk.

Górnoślązacy w Berlinie za Polską.

W Berlinie zwołał komitet polskich towarzystw wielki wiec Górnoślązaków. Sala domu nauczycielskiego była nabita po brzegi. Po wygłoszeniu kilku referatów o Górnym Śląsku doszło do burd i awantur wywoływanych naumyślnie przez przybyłych »Heimatreuerów« hakatystycznych. Policja berlińska stanęła oczywiście zaraz po stronie terrorystów niemieckich. Wobec tego Polacy opuścili salę z hymnem »Boże coś Polskę« na ustach.

### Niemcy.

Wykrycie fabryki fałszywych tysiącmarkówek polskich.

W tych dniach władze niemieckie przy energicznym współudziale funkcjonariuszy warszawskiego urzędu śledczego specjalnie delegowanych w tej sprawie, wykryły w Wisbaden olbrzymią, zaopatrzoną we wszelkie urządzenia techniczne, fabrykę fałszywych tysiącmarkówek polskich. Fałszykiaty wywożono na duży ilościach do Polski oraz wypuszczono na rynek pieniężny w Niemczech, gdzie polskie banknoty — w związku z szeroką spekulacją, uprawianą przy udziale kół niemieckich w celu obniżenia polskiej

waluty — są przedmiotem licznych i bardzo doniosłych transakcyj.

W sprawie tej dokonano licznych aresztowań. W dalszym toku śledztwa oczekiwane są nowe ciekawe wykrycia.

Anglia przeciw Niemcom.

Rządzące sfery angielskie zaczynają coraz bardziej poznawać się na podstępnych metodach niemieckich.

Takiego zdania jest nawet w ostatnich czasach »Daily Chronicle«, organ Lloyd George'a, dotychczas dość pojednawczo i ustępliwie usposobionego dla Niemiec. Pisze między innymi: »Od czasu zawieszenia broni, Niemcy tak urządzali swoje stosunki wewnętrzne, aby wywołać wrażenie, że państwo niemieckie nie może płacić. Podczas gdy innym państwom grozi katastrofa naprawdę z nędzy, Niemcy zbliżają się ku niej z umyślnie robionej polityki. — Spodziewają się bowiem, że temłatwiej wyjdą z tej katastrofy, im bardziej będzie się wydawało, że ona im bezpośrednio zagraża.«

Ten zwrot w polityce angielskiej jest bardzo znamienny, a dla państwa niemieckiego dość niespodziewany i w wysokim stopniu niekorzystny.

### Rosja.

Niechęć bolszewików ku Niemcom.

Warszawa. Otrzymano tu wiadomość, że między rządem berlińskim a sowieckim nastąpiło znaczne oziębienie stosunków.

Zagraniczna polityka Rosji.

Helsingfors. (E. E.) Rząd sowiecki zwrócił się do Chin z propozycją zawarcia przymierza. Byłoby ono połączone ze zniesieniem wszystkich rosyjskich przywilejów w Chinach. W sprawie tej Czicerin oświadczył, że rząd sowiecki pragnie przez to przymierze dopomóc Chinom do uwolnienia się od wpływów państw, które je wyzyskują.

Nowe republiki sowieckie.

Wskutek rozporządzenia wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego utworzono dwie nowe republiki, mianowicie autonomiczną socjalistyczną republikę w górach. Obejmuje ona obwód czeczeński i część zachodnią, byłego obwodu Sunchifsk (?) z obwodem Władykaukaz.

### Francja.

Ponowny tryumf Francji.

Paryż. Dzienniki wyrażają wielkie zadowolenie z powodu tego, że wynik osiągnięty na konferencji sparaliżował w zupełności usiłowanie niemieckie, zmierzające do poróżnienia sojuszników. Dzienniki uważają, że dzień ów był najważniejszy od czasu rozbrojenia. Porozumienie pomiędzy sojusznikami jest dzisiaj o wiele ściślejsze niż dawniej. Zrobiono olbrzymi krok na drodze do ustalenia pokoju światowego.

Wykrycie tajnej propagandy bolszewickiej we Francji.

Paryż. Prowadząc w dalszym ciągu poszukiwania za propagandą bolszewicką policja paryska przeprowadziła rewizję w domu publicysty Heima. Według »Tempsa« znaleziono podobno bardzo ważne dokumenty. Równocześnie policja przeprowadziła poszukiwania w Bordeaux i Nice, gdzie zaarrestowano żonę Abramowicza.

Paryż. Dzienniki przywiązują wielką wagę do poszukiwań, przeprowadzonych wczoraj przez policję w środowiskach komunistycznych. Poszukiwania doprowadziły do wykrycia fabryki fałszywych paszportów, której istnienie pozostaje w związku z potajemną obecnością we Francji komunistów na kongresie w Tours oraz komunistki niemieckiej Klary Zetkin. Abramowicz, który aresztowany został w Nicej jest mężem zaufania Lenina i Trockiego. Drugi obwiniony Goldfuss jest Polakiem (!?!).

### Ameryka.

Kara śmierci za podleganie do strejków.

Dzienniki angielskie donoszą z Nowego Yorku, że prezydent Harding przedłożył w tych dniach projekt ustawy mającej na celu wykluczenie strejku z liczby możliwości przejawów życia ekonomicznego.

Przez surowe postanowienia tej ustawy, która za podszczywanie do strejku w przedsiębiorstwach

państwowych przewiduje nawet karę śmierci. Harding spodziewa się strejki w Ameryce zupełnie wytepić.

Projektowane jest utworzenie trybunału strejkowego, który będzie rozstrzygał wszystkie kwestie sporne między robotnikami i pracodawcami bezapelacyjnie.

Po bolszewickiej Rosji, która internuje strejkujących robotników, Ameryka druga poważnie chce się bronić przeciw niebezpieczeństwu gorączki strejkowej.

Podobne ustawy są przygotowane w Anglii, Francji i Niemczech.

W Polsce został opracowany także projekt podobnej ustawy i przedłożony zostanie Sejmowi.

## Wiadomości kościelne.

O duchowieństwie polskim na Górnym Śląsku.

Arcybiskup Teodorowicz i ksiądz Biskup Sapieha, bawili, wracając z Rzymu w Paryżu zakomunikowali, że Papież po rozmowie z nimi, oświadczył, że upoważnia duchowieństwo nasze na G. Śląsku do brania udziału w propagandzie plebiscytowej, niwecząc tym samym zdradzieckie rozporządzenie kardynała Bertrama. Ponadto Ojciec św. powiedział:

„Polska może być pewna mojej najgłębszej ku niej miłości. Jeżeli nieraz wskutek braku dokładnych wiadomości zachodzą pewne kolizje, oraz nieporozumienia, które dawałyby dowody czegoś przeciwnego, nie dajcie się im powodować, ale przychodźcie do mnie natychmiast z całą ufnością i bądźcie pewni, że Was zawsze wysłucham i nie pozwolę na to, by się Polsce miała dziać jakakolwiek krzywda.“

Z misji polskiej w Westfalii.

W ubiegłym tygodniu odbyła się dla Polaków w klasztorze Ojców Redemptorystów w Bochum misja św. odprawiona przez Wielebnych Ojców Franciszkanów. Udział misji był nadspodziewany. Od samego rozpoczęcia nabożeństw misyjnych w niedzielę dnia 23 stycznia do ich zakończenia w dniu 30 stycznia obszerna świątynia klasztorna przepelniona była na każdym nabożeństwie rodakami i rodaczkami, przybywającymi nie tylko z miasta, lecz bliższej i dalszej okolicy. Codziennie odbywały się trzy nabożeństwa z kazaniem, które na wiernych głęboko czyniły wrażenia.

Skutek misji będzie niezawodny. Świadczą o tem liczby. Ojcowie misjonarze wysłuchali bowiem 2200 osób spowiedzi i udzielono 5000 Komunii św.

Daj Boże, aby odbyta odopiero misja św. przyniosła ludowi polskiemu prawdziwą pociechę i szczęście, tak bardzo potrzebne w obecnych czasach. Gdzie duch zatruty, tam niema szczęścia prawdziwego.

Łączność Francji z Watykanem.

Paryż. Arcybiskup paryski, Dubois, został zaproszony na bankiet dyplomatyczny, mający się odbyć w sobotę w pałacu Elizejskim. Jest to pierwszy fakt udziału dostojnika kościelnego w przyjęciu urzędowym od czasu zerwania Francji z Watykanem.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 8. lutego 1920.

— „Volksblättern“. Prosimy nam nie zarzucać „Entstellung“ albo „Unterstellung“. Myśmy podali ustęp z mowy księdza Pingela i dodaliśmy nasze uwagi. Jesteśmy przekonani, iż zdanie nasze podziela każdy rozsądny Polak. Ustawiczne przypominanie nam konstytucji nie jest na miejscu. Wygląda to tak, jak gdyby już samo istnienie polskiej organizacji po-

litycznej się konstytucji sprzeciwiało. Dajcie nam spokój z temi ustawicznymi podejrzeniami. Czy to zasługą jest centrum, że głosowało przeciwko prawom wyjątkowym skierowanym przeciwko Polakom? Przecież wymagała tego nie tylko sprawiedliwość ale zdrowy rozum polityczny. Występowanie przeciwko „prawom wyjątkowym“ nie wystarcza. Obrona praw mniejszości narodowych jest u centrum tylko w ustach ale nie w czynie. Widzimy tę „obronę“ codzieli w centrowym „Volksblacie“. Z nieprzyjaciółmi mamy sobie radę, ale od przyjaciół w rodzaju „Volksblattu“ centrowego zachowaj nas Boże.

— Pociąg osobowy nr. 771 z Olsztyna do Królewca odchodzić będzie począwszy od 10. lutego wcześniej i to: z Olsztyna o 3,45 rano, przyjazd do Królewca o 7,10.

— Wiadomości policyjne. Jak donosiliśmy, skradziono licznym osobom przy ul. Hindenburga nr. 1 odzież. Poszkodowani otrzymali z wyjątkiem jednego mężczyzny swą własność z powrotem.

\* Szenwiza (pow. sztumski). Jak corocznie, o tym czasie, odbyła się tutaj w zapusty, zabawa ludowa, składająca się z przedstawienia amatorskiego, a na zakończenie wesółych tańców. Członkowie tutejszego Tow. Lud. odegrali sztukę jednoaktową p. t. „Wigilia św. Andrzeja“, w sobotę w Szenwizie a 30-go stycznia w niedzielę, powtórzyli ją w Mikołajkach. Rezultat przedstawienia był zupełnie pomyślny, część dochodu przeznaczono na cel dobroczynny.

Podnieść należy zapał tutejszej ludności do własnych występów amatorskich, wytrwałość nawet starszych ludzi w pamięciowym wyuczeniu się swej roli, poprawność wymowy polskiej, co się w tych stronach rzadko spotyka. A są to przecież ludzie pracy, którzy wolne wieczory tak pożytecznie spędzają dając tem przykład robotnikom z innych wiosek, aby podobnie spróbowali swych zdolności scenicznych, które przynoszą sobie i drugim dużo uciechy a przytem kształcą w naszym pięknym ojczystym języku.

(My tutaj w redakcji z przyjemnością odbieramy wiadomości podobne dotyczące przedstawień amatorskich. Cześć amatorom.)

\* Startarg. Zebranie Tow. Lud., które się odbyło w niedzielę 30. stycznia zgaił prezes p. Orlewicz przy licznym udziale członków. Po wstępnym przemówieniu p. prezesa, zabrał głos ks. Demski na temat „O wyborach w ogóle“. W drugim swem przemówieniu ks. Demski poruszył sprawę Związku Pol. i omówił szczegółowo sprawy nasze z tym związkiem związane. Czcigodny mówca kończył swe przemówienie z gorącym apelem do spełnienia swego obowiązku przy wyborach i względem związku. Po krótkim uzupełnieniu powyższych spraw przez pana prezesa przemówił p. Napierała: o przeglądaniu list wyborczych. Po wyczerpaniu się porządku, solwował p. prezes zebranie.

\* Gdańsk. Przybyły tutaj z Anglii okręty „Orlando“, „Lund“ i „Stoogs“ z ładunkiem 5,188 bel wełny, przeznaczonym dla Polski.

\* Warszawa. Warszawa pod znakiem Górnego Śląska. Zapowiedziane manifestacje na rzecz G. Śląska rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem, odprawionym w kościele Popijarskim przez kard. Kakowskiego. W cyrku odbył się olbrzymi wiec, na którym przemawiał prezes rady miejskiej Baliński, prezes Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą Polską Święcicki. Przez cały dzień odbywała się kwesta i sprzedaż jednodniówki, w której wzięła udział młodzież. Samochody ciężarowe, napełnione młodzieżą wojskową z okolicznościami napisami

śpiczasty nos, śpiczastą brodę, śpiczaste pejsy, spiczaste łokcie i śpiczastą jarmułkę, a w wejrzeniu także coś klującego.

— Pochwalony! — rzekł Slimak.

— Na wieki — odparł niedbale Josel.

Grzyb i Łukasik tylko kiwnęli głowami, szeroko rozparczy na stole łokcie.

— Co to piją gospodarze? — spytał Slimak.

— Herbatę — odpowiedział szynkarz.

— Dajcie i mnie. Ino czarnej jak smoła i dużo araku.

— Przyszliście do nas na herbatę? — drwiąco rzekł Josel.

— Nie na herbatę, ino dowiedzieć się...

— O t. m., co wam Sobieska mówiła — mruknął szynkarz.

Slimak usiadł obok Grzyba i zwrócił się do niego:

— Cóż to, chceta kupić wieś od dziedzica?

Chłopi spojrzeli na Josela, który uśmiechał się.

Po chwili odparł Łukasik:

— I... tak se gadamy z braku roboty!... Ktoby zaś zebrał we wsi pieniądze na taki interes.

— We dwóch moglibyście kupić, wy z Grzybem — wirnął Slimak.

— Może i moglibyśmy, — pochwycił Grzyb — ale dla siebie i dla tych, co we wsi mieszkają.

— No, a ja co? — zapytał Slimak.

— Nie bralście wy nas do swoich interesów, to nie wściubiajcie nosa do naszych.

— Nie wasz to interes, ino gromadzki.

— Właśnie, że mój! — zawołał rozgniewany Grzyb.

— Taki jak, i mój.

— Właśnie, że nie taki... — upierał się, wybijając pięścią. — Kto mi się nie spodoba, tego nie dopuszczę do kupna i basta!...

Szynkarz uśmiechał się.

Łukasik, widząc, że Slimak blednie, co było znakiem wielkiego gniewu, ujął Grzyba za rękę.

i z orkiestrą wojskową, krążyły przez cały dzień po mieście.

\* Opole. W Opolu przytrzymano na dworcu 8 heimatrotów, udających się do Ślawic (pow. kozielecki). Kiedy ich zapytano, po co się udają do Ślawic, odpowiedzieli, że „Verband heimatruer Oberschlesier“ wydał im rozkaz, aby się tam udali i rozbili polski wiec.

\* Bytom. Posługaczka Polskiego Komitetu plebiscytowego udała się do Polskiego Konsulatu. Kiedy wychodziła z Konsulatu, napała na nią czterech stoss-trupplerów, mówiących po niemiecku i tą posługaczkę szczegółowo obrewidywali. Zasnaczyli przytem, że każdy wychodzący z Polskiego Konsulatu wynosi stamtąd bron:

\* Racibórz. W tutejszym polskim Komisarjacie Plebiscytowym zjawili się dwaj ludzie, aby zaproponować kupno większej ilości legitymacji. Spodziewali się oni, że w Bytomskim Komisarjacie dostaną po 2000 marek za sztukę, w Raciborzu zaś chcieli się zadowolić kwotą 1500 marek. W krótko potem zjawiono się czterech ludzi w tym samym celu. Wszystkich zaprowadzono do kontrolera powiatowego. 28-go bm. zjawiono się znowu jakieś indywiduum w celu sprzedaży legitymacji. Ale udało się mu uciec.

## Ze świata.

Odszkodowanie wojenne dla Belgii.

Rząd belgijski nadesłał radzie koalicyjnej zestawienie szkód, wyrządzonych przez wojska niemieckie podczas wojny. Według tego zestawienia, żąda Belgia 25 miliardów franków odszkodowania, co wynosi 10 miliardów marek w złocie.

Konfiskata kapitałów niemieckich w Rumunii.

Rumuński minister finansów wydał rozkaz skonfiskowania wkładów obywateli niemieckich, które się znajdują w bankach rumuńskich Starorumunii, Siedmiogrodu i Bukowiny.

Choroba b. cesarza Karola.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że b. cesarz Karol ciężko zachorował. Ks. Rene Parma przybył do łóża chorego.

Rozruchy we Włoszech.

W ostatnim czasie mnożą się rozruchy we Włoszech. Przeciwnictwa pomiędzy socjalistami a grupami obywatelskimi zaostrzają się. Grupy obywatelskie zażądały od rządu włoskiego pozwolenia na uzbrojenie się przeciw awanturczym socjalistom. Ostatnio był także Rzym widownią gwałtownych starć ulicznych wynikłych na tle demonstracji studentów rzymskich przeciw socjalistom.

Przemysł angielski nad Bałtykiem.

Ryga. Angielsko-bałtyckie zakłady okrętowe i inżynierskie w Londynie otwierają znowu dawniejsze zakłady Bekerońskie w Libawie. Przyjęto już 8000 robotników.

Z działalności bolszewików w Kijowie.

Moskwa. Postanowieniem kijowskiego gubernialnego rewolucyjnego komitetu ludność posiadająca w Kijowie ma złożyć podatek w postaci pół miliona kompletów naczyń dla komunistycznej jadalni.

Gruzja państwem samodzielnym.

Misja dyplomatyczna gruzińska w Warszawie rozstała do prasy komunikat z zawiadomieniem, że Rada Najwyższa w Paryżu uznała Gruzję de jure za państwo samodzielne.

— Chodźta, kumie do dom — rzeki. — Po co się swarzyć o sprawę jeszcze niepewną! Chodźta, kumie.

Grzyb spojrzął na Josela i podniósł się z ławy. — Zatem chceta kupować beze mnie? — spytał znowu Slimak.

— Wy kurczęta w lecie kupowaliście bez nas — odparł Grzyb.

Obaj z Łukasikiem podali ręce szynkarzowi i wyszli z izby, nie pożegnawszy Slimaka.

Josel patrzył za nimi i wciąż się uśmiechał.

Gdy kroki ich ucichły na śniegu, zwrócił się do Slimaka:

— A widzicie, gospodarzu, jak to źle Żydkom chleb odbierać! Ja straciłem przez was z pięćdziesiąt rubli, wy zarobiliście dwadzieścia pięć, ale za to kupiliście sobie gniewu we wsi za jakie sto rubli...

— I oni beze mnie kupiliby grunt od dziedzica? — spytał Slimak.

— Dlaczego nie mają kupić bez was? Co ich obchodzi wasza strata, kiedy im będzie dobrze.

Chłop kręcił głową.

— No, no! — szeptał.

— Ja — mówił Josel — może mógłbym pogodzić was z gromadą, ale — co mi potem? Już raz skrzywdziście mnie, a serca to nigdy do mnie nie macie.

— I nie pogodzisz? — spytał Slimak.

— Pogodziłbym, ale ja mam swoje warunki.

— No?...

— Wy, Slimaku, oddacie mi najpród te pięćdziesiąt rubli, com w lecie przez was stracił, a potem... Potem — wybudujcie na swoich gruntach chałupę i wynajmiecie ją mojemu szwagrowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOLESŁAW PRUS.

32

# PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Bajki?... — powtórzyła baba, usiłując zapanować nad czkawką. — Bajki?... No, zatem wam powiem, że to jest święta prawda... I jeszcze wam powiem, że bogatsze chłopcy naradzają się z Josalem i Grzybem, żeby kupić całą wieś od dziedzica... Całą wieś, żeby tak szczęśliwa!

— Jakże oni mogą naradzać się bez nas? — zapytała się gniewnie Slimakowa.

— Bo oni was chcą wyłączyć. Mówią, że i tak będziecie siedzieli przy samej kolei i że już na niej wiele zarobiliście z krzywdą ludzką...

Wypila drugi kieliszek i chciała mówić dalej, ale uderzyło jej do głowy. Więc tylko krzyknęła: U ha!... porwała Slimaka do tańca i — siły ją opadły. Jak podcięty kwiat zawisała na ręku chłopca, który wyniósł ją do sieni i położył w kącie na barlogu, tak zmrózona, że natychmiast zaczęła chrapać.

Przez następne pół dnia naradzali się po cichu Slimakowie: co robić w tym wypadku? Nad wieczorem chłop ubrał się w nową sukmanę, podbitą kożuchem i poszedł do karczmy na zwiady.

Nim doszedł, na dworze zrobiło się ciemno, a w szynku zapalili światło. Gdy otworzył drzwi, zobaczył siedzących za stołem Grzyba i Łukasika. Przy blasku łójówki wyglądali, w grubej odzieży, jak ogromne kamienie, co gdzieś tam drzemia na polach, pilnując granic. Za szynkwasem stał Josel w brudnym wełnianym kaftaniku w czarne pasy. Miał

### Zniesienie ugody wojskowej chińsko-japońskiej.

Poldhu. Z Pekinu telegrafują, że chińskie i japońskie władze morskie podpisały w czwartek w Pekinie ugodę, mocą której znosi się pakt wojskowy chińsko-japoński obowiązujący od maja 1918 a mający na celu współdziałanie wojenne na czas wojny na przypadek wtargnięcia wroga do wschodniej Syberji.

### Powstanie Burów w Afryce.

London. Z Południowej Afryki, która pod rządami generała boerskiego Smuts'a wydawała się jednym z najpewniejszych angielskich dominjów, nadchodzą obecnie niepokojące wiadomości z powodu walki wyborczej do tamtejszego parlamentu, jaka się rozwinęła pomiędzy stronnictwem Smuts'a a przywódcą opozycji Hercogiem. Hercog znajduje szeroki posłuch w masach boerskich. Oświadcza on bowiem, że celem jego w dalszej przyszłości jest nic innego, jak niezawisła republika boerska. Narazie jednak Hercog dąży do ekonomicznej samodzielności południowo-afrykańskiego dominium, jak również do kulturalnej autonomji. W manifestie wyborczym Hercog wyzyskuje wszystkie wypadki polityczne w Anglii dla swoich celów, a więc przede wszystkim drożyznę, chwiejność kursów i przesilenie przemysłowe. Dalej Hercog wskazuje na imperjalistyczne zamiary Anglii, która chce zagarnąć dla siebie tylko południowo-afrykańskie monopole, a przez utworzenie zamierzonego Banku Imperjum Brytyjskiego chce stworzyć trust bankowy, któryby opanował targ pieniężny wszystkich dominjów i kolonji. Pomimo zaprzeczeń Smuts'a Hercog podtrzymuje swoje zarzuty, że Smuts zgodził się, na to iżby surowce południowo-afrykańskie wywożono wyłącznie do Anglii i że idzie na rękę w wyzyskiwaniu gospodarczym Afryki Południowej.

### Od redakcji.

Prosimy p. Jadwigę Gorzkowską o podanie nam swego adresu.

### Sprzedż drzewa.

#### Nadleśnictwo Kudypy.

W czwartek, dnia 10. lutego przed południem o godzinie 8-mej sprzedawać się będzie w Szombarku drzewo użytkowe i budulcowe tylko konsumentom.

Małe Gąmeki jag. 108 i 117 3,5 fm. wałków olaszowych długości 2,4 m. jag. 140 i 144 11 fm. bukowiny czerwonej, 2 fm. bukowiny białej, 1 fm. brzozy, jag. 134/136 50 fm. sosny, II/IV kl.

Szelągowa jag. 71 4 dęby razem 3,5 fm., 37 sosen razem 3 fm., jag. 67/70 5 fm. sosny IV kl. Jag. 76 50 fm. sosny I/IV kl.

Szombark jag. 103 175 fm. sosny I/IV kl.  
Drzewo opałowe z Szombarka i Szelągowa.

## Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekretariat na Warmję prosi uprzejmie swych współpracowników i mężów zaufania, przybyć przy najbliższej okazji do biura, celem odebrania odpowiednich książek i statutów do zapisywania członków w oraz na krótką pogadankę.

Rodacy i Rodaczki zgłaszajcie się licznie do naszych mężów zaufania i dajcie się zapisywać na członków. Tylko silnie i dobrze zorganizowani możemy polepszyć los nasz, bionić praw naszych i osiągnąć równouprawnienie. Dlatego też do pracy, a Bóg sprawiedliwy nam dopomoże.

Zaznaczamy, iż tylko członkowie „Związku Polaków” mają przystęp do naszych biur, i naszych członków tylko bronić możemy w różnych okolicznościach.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.  
Sekretariat na Warmję.  
Jan Baczewski.

### Biura Związkowe.

Sekretariat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretariat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową”, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji” znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety”. Kto zatem przez niedopatrznie pocztą nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do pocztą.

Sekretarz Generalny Związku Polaków.

## Ty ze mnie szydzisz centrowcze...

Ty ze mnie szydzisz centrowcze  
Ty ze mnie szydzisz,  
Ty mnie tylko wtedy kochasz  
Gdy mnie nie widzisz.  
Hop, hop itd.

Obiecujesz i smarujesz  
Nam gęby miodem,  
A w twych blatach i Volksblättern  
Obrzucasz smrodem.  
Hop, hop itd.

Twoje „rechty” i „freiheits”  
Twoje „gleichheits”  
To są tylko są oznaki  
Centrowej plajty.

Te freiheits i gleichheits  
Centrum brakuje  
Nam Polakom zamiast „freiheits”  
Pięść pokazuje.

Ożi się nama przylizuje  
socyalista  
Nawet nama asystuje  
Waś komunista.

Socialista nas obdarzył  
„Finanzamtami”  
Niech więc nama daje spokój  
Z swemi bredami.

Gdy wej chodzi o Polaków,  
Pan socyalista  
Gorszy niżli junkier, belan,  
Konserwatysta.

Kto Wilhelma lubi, kocha  
Niechaj głosuje,  
Niech konserwę, liberała  
Na sejm weluje.

Kto belanów dziś weluje  
Ptaka ma w głowie,  
Mądrej głowie, panie bracie  
Dość na tem słowie.

My głosujmy hej na listy  
Związku Polskiego  
Obierajmy przy wyborach  
Tylko swojego.

Franek z pod Wartemborka.

# Bank Dyskontowy

Towarzystwo Akcyjne

Bydgoszcz-Gdańsk

Towarzystwo Akcyjne

zamierza podwyższyć kapitał akcyjny z 12 milionów marek polskich



na 50—100 milionów marek polskich



które mają partycypować w dywidendzie od 1-go stycznia 1921.

Formalne podwyższenie ma nastąpić na nadzwyczajnym walnem zebraniu 15-go lutego 1921.

Już teraz przyjmujemy wpłaty na akcje nowej emisji oprocentowując wkłady te po 5 procent.

Dawnym akcjonariuszom zamierza się udzielić prawa dokupu do nowych akcji

z 1-3 emisji na 1 starą 3 nowe akcje po 120 procent

z 4 emisji na 1 starą 1 nową akcję po 150 procent

nowi akcjonariusze zaś otrzymują

**akcje 1000-markowe po 2000 marek,**

przyczem zastrzega sobie Bank prawo repartycji.

W razie gdyby podwyższenie nie przyszło do skutku, Bank ma prawo do 1-go lipca 1921 wypłacone kwoty zwrócić.

Wkłady przyjmują:

Centrale i Oddziały Banku Dyskontowego w Bydgoszczy, Gdańsku, Grudziądzu, Warszawie (Trębacka 13),  
Brodnicy, Olsztynie (Warmja), Tczewie, Wejherowie, Starogardzie, Pucku i Sopocie.



Dnia 5-go lutego o godz. 1/29 wiecz. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76

## ś. p. Władysław Michalski,

Współzałożyciel naszego Banku i Kasjer od początku istnienia naszej instytucji.

Zacny i nieskalany charakter jego i obowiązkowość zapewniły mu u wszystkich, którzy go znali, szacunek i poważanie.

Wspomnienie o nim u nas nie zaginie!

Cześć jego pamięci!

Sztum, w lutym 1921 r.

Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Ludowego  
w Sztumie.

## Ogłoszenie.

Wszyscy obywatele polscy (polscy poddani), zamieszkujący w obrębie rejencji Olsztyńskiej zgłosić się winni w czasie do 15. marca rb. pomiędzy 9—12 piśmiennie lub osobiście w

Ajencji Konsularnej Rzeczyposp. Polskiej


w Olsztynie, ulica Cesarska (Kaiserstr.) 28 celem zapisania się do matrykuły (rejestru obywateli) Ajencji Konsularnej. Legitymacje i dokumenty należy zabrać ze sobą.

Kierownik Ajencji Konsularnej Rzeczyposp. Polskiej w Olsztynie.

Od poniedziałku do soboty

Od poniedziałku do soboty

# TANI TYDZIEŃ TOWARÓW ŁOKCIOWYCH

Sprzedaj artykułów krawieckich, nici, koronek, haftów itd.  Po cenach nadzwyczajnych.

# Sächsisches Engros-Lager

Olsztyn, Rynek 13

## Baczność!

Nieprzedzoną, dobrą **welnę owczą** sprzedaje funt po 26 mk. za zaliczką. Wysyłka tylko od 8 funtów.  
Józef Liegmann, Hallig Hooge,  
(Nordsee, Kreis Husum)

Dla moich dwóch synów poszukuję

## nauki

u ogrodowego lub stelmacha.  
Zgłoszenia do ekspedycji „Gazety” pod nr. 333.

## RYBAK

lat 26, z 3-ech letnią praktyką poszukuje posady.  
Wacław Piontkowski  
Buch bei Bartenstein.

## Aparat fotograficzny

wielkość 18 razy 24 cm., prawie nowy, sprzeda

## J. Wiśniewski

Schäferei 5 bei Marienwerder.

## Baczność!

Poszukuję przodownicę lub przodownika, którzy by mogli stawić na majątek 6 chłopów, 12 dziewczyn i kucharkę. Kontrakt jak w powiecie suskim. Dobre jedzenie wolne. Zgłoszenia przyjmuje

Pentlewski, Julienhof bei Raudnitz  
Kr. Rosenberg

## Dziewczyna do pomocy

w kuchni i przy drobiu potrzebna zaraz.  
Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Zanim poczynisz twe zakupy

# PORCELANY, EMALJI i SZKŁA

proszę od-  
czekać na  
nadzw-  
yczajny

# tydzień gospodarczy

który w przyszłych dniach nastąpi i przyniesie korzyści.

# 95 Pfennig-Bazar

Magazyn sprzętów domowych i kuchennych

# Leo Landshut

Rynek 32-33.

Telefon 129.